

22. spacer historyczno-krajoznawczy – kościół Zbawiciela w Jeleniej Górze Cieplicach

W środę 27 grudnia 2023 roku Muzeum Karkonoskie oraz Regionalna Pracownia Krajoznawcza Karkonoszy przy Oddziale PTTK „Sudety Zachodnie” zaprosiły chętnych na spacer historyczno-krajoznawczy do ewangelickiego kościoła Zbawiciela w Jeleniej Górze Cieplicach.



Kościół Zbawiciela w Jeleniej Górze Cieplicach. Foto: Krzysztof Tęcza

Po świątyni oprowadził nas proboszcz Sebastian Kozieł. Od razu zwrócił naszą uwagę na fakt, że mimo iż w widocznych w świątyni przedstawieniach scen biblijnych dotyczących osoby Jezusa Chrystusa nie zobaczymy żadnego odniesienia do Betlejem. Spowodowane jest to faktem, że ewangelicy nastawieni są bardziej na zbawienie człowieka, i w związku z tym wszystkie sceny biblijne rozpoczynają się od Wielkiego Piątku a kończą na Wniebowstąpieniu. Wielki Piątek dla ewangelików ma bardzo duże znaczenie gdyż symbolizuje poświęcenie Jezusa. W kościele zastąpiono pierwotnie znajdujący się w ołtarzu krzyż obrazem przedstawiającym Jezusa Chrystusa na tle Karkonoszy. Widoczne wyżej przedstawienie Jezusa Zmartwychwstałego przynosi człowiekowi nadzieję. Scena Wniebowstąpienia przypadająca dokładnie w czwartek 40 dni po jego dokonaniu zapoczątkowała sakrament Chrztu Świętego.

W kościele ewangelickim ważnym jest bezpośredni dostęp wiernych do Pisma Świętego. A ponieważ w dawnych czasach większość ludzi nie umiała czytać, od reformacji ewangelicy zakładali darmowe szkoły dla wszystkich. Później zakładano również darmowe szpitale leczące wszystkich bez względu na ich wyznanie. Dzisiaj ze względów ekonomicznych takich miejsc jest już niewiele.

W życiu codziennym spotykamy wiele akcentów wywodzących się z tradycji ewangelickiej. Choćby kalendarz adwentowy. Z tym, że pierwotnie w każdym okienku pod prezentem znajdował się werset biblijny, który należało przeczytać ze zrozumieniem. Bo przecież adwent to nasze życie

podczas którego powinniśmy być w każdej chwili gotowi na przyjęcie Zbawiciela, który przyjdzie powtórnie. Tak naprawdę święto jest wtedy gdy znajdujemy czas na rozmowę z Bogiem.

Chrześcijaństwo dzisiaj to jest pewien styl życia. A przecież chrześcijaninem nie jest się przez godzinę kiedy uczestniczymy w mszy tylko przez całe życie. Dlatego trzeba w życiu codziennym być człowiekiem przykładowym, takim który swoim postępowaniem daje dzieciom dobry przykład. Należy także doświadczać Słowa Bożego i czerpać radość z modlitwy.



Ksiądz proboszcz Sebastian Kozieł częstuje „szulkami”. Foto: Krzysztof Tęcza

Dzisiejsza świątynia jest drugą wzniesioną w tym miejscu. Pierwsza została zbudowana w 1740 roku. Budowa została ukończona w ciągu 8 tygodni, od stycznia do marca. Wzorowano ją na Kościele Pokoju w Jaworze. Po 38 latach rozebrano budowlę ponieważ zaszła potrzeba budowy znacznie większego obiektu. Nowy obiekt wzniesiony w stylu barokowym (rokoko) co przyczyniło się do jego bardzo bogatego wystroju, raczej niespotykanego w kościołach ewangelickich. Ponieważ w świątyni przewidziano prowadzenie koncertów muzycznych nad ołtarzem zbudowano organy. Jest to drugi co do wielkości instrument w Kotlinie Jeleniogórskiej. Posiada 2706 piszczałek dających bardzo oryginalne brzmienie. Zbudował go Johann Gottlieb Meinert z Wlenia w 1777 roku. Z kolei w roku 1858 został rozbudowany przez mistrza świdnickiego Christiana Schlaga, budowniczego organów w Kościele Łaski. Trzecia rozbudowa organów miała miejsce w 1927 roku a dokonana została przez mistrza Gustawa Heintze z Żar.

Kościół posiada 1200 miejsc siedzących, zatem nie należy do najmniejszych. Spowodowane to było tym, że nabożeństwa często trwały 2-3 godziny, zatem trudno byłoby wytrzymać wiernym na stojąco. Aby uzyskać taką ilość miejsc siedzących budowano wielokondygnacyjne empory. Ciekawostką jest fakt zachowania w ponad 80 % pierwotnego wyposażenia. Możemy usiąść w drewnianych ławkach na których widać porcelanowe tabliczki z nazwiskami wiernych. Zachowały się specjalne skrzynki do przechowywania modlitewników. Piękne żyrandole wykonane w hucie Józefina pierwotnie przeznaczone na świece obecnie zostały dostosowane do oświetlenia elektrycznego. Jak łatwo zauważyć nie są one identyczne. Różnią się kształtem w zależności od ich

usytuowania. Także szyby w oknach są w większej części autentyczne, dlatego wyglądają jak wybrakowane. Ale właśnie takie szyby produkowano dwieście lat temu.

W świątyni znajdują się dwa herby. Jeden zachowany jeszcze z pierwszego obiektu. Drugi umieszczony nad ołtarzem to herb rodziny Schaffgotschów. Taki sam jak w znajdującym się naprzeciwko pałacu. Z tą tylko różnicą, że tutaj jest on wykonany w kolorach.



Foto: Krzysztof Tęcza

Bardzo ważnym miejscem w kościele ewangelickim jest ambona, z której głosi się Słowo Boże. Dawniej ważnym było by ksiądz był słyszany przez wszystkich znajdujących się w świątyni. Dlatego ambone stawiano pośrodku tak by głos wygłaszającego kazanie docierał do wszystkich zakątków.

Ciekawym zwyczajem w kościele ewangelickim są tzw. szulki czyli obdarowywanie się cynamonowymi rurkami. Stworzył go pewien kościelny na Śląsku Cieszyńskim gdy roznosząc po domach opłatki zauważył smutek na twarzach dzieci. Wymyślił wówczas szulki i od tamtej pory gdy dorosłym wręczał opłatek dzieci otrzymywały odrobinę słodkości co wywoływało uśmiech na ich twarzach.

Na zakończenie naszej wizyty w kościele Zbawiciela ksiądz proboszcz poczęstował nas wspomnianymi szulkami i zaprosił do spaceru wokół świątyni pokazując jak zmieniło się otoczenie wokół niej. Niestety po dużym cmentarzu nie ma już śladu. Również nie ma już pięknego ogrodu. Jedynym wspomnieniem o cmentarzu jest umieszczona za kościołem tablica, z której dowiadujemy się, iż został on poświęcony 21 maja 1744 roku. Niestety odebrano go parafii ewangelickiej, a w latach siedemdziesiątych XX wieku zlikwidowano. Zabrano wówczas wszystkie nagrobki pozostawiając szczątki pochowanych osób. Na części cmentarza wybudowano nowe budynki a przez środek przeprowadzono ulicę.

Aby upamiętnić tych, którzy znaleźli tu miejsce ostatniego spoczynku, w roku 2006 zawieszono Lampę Pamięci. Poświęcenia lampy i odsłonięcia tablicy pamiątkowej dokonał Zwierzchnik Diecezji Wrocławskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP ksiądz biskup Ryszard Bogusz. Od tej pory

zawsze 31 października po nabożeństwie z okazji Pamiątki Reformacji, a w przededniu Pamiątki Świętych Pańskich, lampa jest zapalana za pomocą ognia przyniesionego z ołtarza kościoła Zbawiciela.



Lampa Pamięci. Foto: Krzysztof Tęcza

Lampa Pamięci jest odrestaurowaną latarnią ufundowaną przez hrabinę Fryderykę von Reden w XIX wieku dla Szpitala „Wysoka łąka”. Kamienne słupki okalające lampę zostały przeniesione spod pałacu Schaffgotschów. Miejsce to jest symbolicznym upamiętnieniem wielu zniszczonych nekropolii na naszym terenie.

Kończąc nasz spacer przekazaliśmy podziękowania dla księdza proboszcza Sebastiana Koziela za przybliżenie nam wiadomości o naszych braciach ewangelikach oraz uświadomienie co jest w naszym życiu najważniejsze.

Krzysztof Tęcza